KURJER WARSZAWSKI.

D. 21. Lutego. — Rok 1848. Poniedziałek. № 50. Jutro, Śty Paschazy B.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, odśpiewaną była przez Duchowieństwo tegoż Kościoła, z towarzyszeniem organów, Msza Nr 1szy, kompozycji Wojc: *Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało przy towarzyszeniu organów Mszę Stef: *Bułakowskiego*.— W Kościele Panien *Sakramentek*, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali Mszę *Krogulskiego*, Ofertorjum i Benedictus J. *Szebora*.

Z powodu przypadłej w dniu 13 b. m., drugiej rocznicy zgonu ś. p. Maxymiljana Xcia *Jabłonowskiego*, odprawione zostały Nabożeństwa żałobne, za pokój duszy Jego, w dniu 12m b. m. w Kaplicy Xżąt *Jabłonowskich* w Czarnolesie, w Kościele parafialnym w Policznej, oraz w Kościołach: XX. *Dominikanów* w Wysokim kole, i XX. *Reformatów* w Kazimierzu. Dnia 14go t. m. zaś w Kościele para: w Gródku.

Jan *Bułakowski*, Kupiec M. Warszawy, przeżywszy lat 48, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na exportację zwłok z Kościoła Kate: S. Jana, jutro o godz: 3 1/2 na smętarz Powązko:.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 8/20 Lutego r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze, w 281 wnioskach, złożono rs. 2,452 k. 5 (zł. 16,347). Na żądanie 45 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. k. 56 1/2) rs. 921 k. 82 1/2 (zł. 6,145 gr. 15), i umorzono książeczek oszczędności 13. Przeto Uczestników 5,510, posiada kapitał rs. 187,417 k. 58 1/2 (Zł. **1,249,450** gr. **17**).

JO. Xżę Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, pod dniem 19/31 Lipca 1847 r. wydać raczył rozporządzenie, aby w czasie poboru, uwalniani byli od służby wojskowej, na zasadzie porządku przepisanego §§ 60 i 64 Instrukcji o spisie i zaciągu: 1) Fabrykanci i Przedsiębiercy, którzy mając własne fabryki i zakłady, sami jako Majstrowie niemi zarządzają, dopóki składać będą dowody, że te fabryki i zakłady są stale czynnemi; ze zwinięciem zaś tychże lub z wstrzymaniem w onych czynności, utracają prawo do wyłączenia. 2) Aktorzy teatrów Warsz: za złożeniem świadectw Dyrekcji tychże teatrów. 3) Rytownicy, Malarze, Sztycharze, Inżenierowie, Budowniczowie, Miernicy i Mechanicy, jeżeli złożą świadectwa władz głównych, zależnych od Wydziału Oświecenia co do gruntownego posiadania swej sztuki, i że mogą talentami swemi i obszernemi wiadomościami przynosić rzeczywistą korzyść krajowi, nadto złożyć winni od właściwej władzy Administracyjnej świadectwo o zupełnem każdego z nich poświęceniu się właściwej sobie pracy, dla dobra ogółu. 4) Wyuczający się rzemiosł i sztuk w poprzedzającym punkcie wyszczególnionych, jeżeli złożą świadectwa Władz głównych Zarządu oświecenia o zupełnych zdolnościach, postępie w naukach i dobrych obyczajach, zasługują na oszczędzenie do czasu zupełnego ukończenia kursu nauk, i do ostatecznego wykwalifikowania się. 5) Farmaceuty, Weterynarze i Felczerowie, jeżeli złożą świadectwa głównej Władzy Lekarskiej w kraju. 6) Wszyscy w ogólności Majstrowie posiadający stosowne Patenta przez cechy im wydane, dopóki składać będą świadectwa władz miejscowych Policyjnych, że bez przerwy zajmują się rzemiosłem, i że przez gorliwą pracę i dobre obyczaje, rzeczywiście przynoszą korzyść krajowi, rownież i owczarze na prawidłach dotąd instniejących. 7) Co się zaś tycze Czeladzi, to względem nich ściśle wykonywać Ukaz Najwyższy z d. 17/29 Lipca 1819 r. to jest: wyłączać Czeladników takich tylko fabryk i rzemiosł, które się jeszcze nie pomnożyły w kraju, a mianowicie: szpilek i igieł, instrumentów muzycznych, stalowych wyrobów, drucianych z drutu zwyczajnego i złotego, fajansowych, szlifierskich, chemicznych, wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, lnianych i włosiowych, farbiarskich, fabryk cukrowych, szklannych, papieru i obicia, lecz wprzód ciż czeladnicy złożyć winni świadectwa zgromadzenia starszych właściwych fabryk przez miejscową Władzę Policyjną poświadczone, a przekonywające, iż oni przez zdolność, chęć do pracy i dobre prowadzenie, zasługują na oszczędzenie. (D. n.)

Zapewniano nas, że myśliwemu w Warszawie zamieszkałemu, 15 b. m. zdarzyło się ubić *czajkę*. Zdaje się, że to nieco zawcześnie, zważając na zwykły czas przylotu tego ptaka. Pozostawiając rozwiązanie tej kwestji Naturalistom, co do nas, przyjmujemy z całego serca wróżbę, choćby najrychlejszego powrotu ukochanej wiosny.

Wczorajszy dzień był dla niektórych osób w Warszawie, dniem miłych niespodzianek. Kawaler pragnący od dawna związku małżeńskiego, a mniej dotąd w konkurencji szczęśliwy, otrzymał zapewnienie wzajemności uczuć i przyrzeczenie ręki, Panny równie bogatej w przymioty i wdzięki, jak w szkatułkę z *Listami Zastawnemi*. Dwaj serdeczni jeszcze ze szkół Przyjaciele, którzy lat temu 20 opuścili Warszawę, udając się każdy w swoją stronę, spotkali się na wczorajszej Maskaradzie; można sobie wyobrazić, jak się uściskali, i jak ściskali potem przy kolacji długo-szyje.... butelki szampana. Wierzyciel długu 20-dukatowego, który od dawna z rachunku aktywów wykreślonym został, otrzymał zwrot takowego z procentem *ad alterum tantum*, przy exkuzującym się bileciku swego dłużnika. Kilku rzemieślniczków dostało dość mocno w kark od swoich narzeczonych, ale te pocałowaniem natychmiastowem dowiodły obdarowanym, że to był rodzaj duseru. Zacnym Gospodyniom, trudniącym się osobiście wysmażaniem *pączków* i *faworków*, udały się takowe wybornie. Wybierającej się na Maskaradę Damie, w chwili gdy ta już była ubraną w zwyczajne domino, służąca podała inne daleko piękniejsze, a będące surprizą od najukochańszego Męża. Do tego ra-

chunku szczęśliwości, nie liczym tych wszystkich kawalerów, którzy od miłych Masceczek na Maskaradzie wczorajszej, otrzymali oświadczenia wzajemności, ile że oświadczenia te jako wyrzeczone pod maską, nikogo nie wiążąc, z wiatrem ulatują. Nawzajem też Maski nie wierzą temu, co im mówią niezamaskowani, chyba że zapewniają o wrażeniu, jakie ich czarujące oczka na nich sprawiają; trudno bowiem słowom prawdy nie uwierzyć.

W Księgarni Fr: *Spiess* i *Spółki*, przy ul: Senatorskiej Nr 460, nabyć można następujących dzieł: *Dzieła Tad: Czackiego*, zebrane i wydane przez Edw: Raczyńskiego, 3 tomy zł.80; *Czajkowskiego Poezje* zł.3 gr.10; *Ekran*, Powieści Hrabiny Dasch, przełożone z francuz: p. Malecką, 2 tomy zł. 6 gr. 20.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od T.B. zł. 2, dla Kaleki w domu Elerta.

Wczorajszy dzień aczkolwiek pochmurny, nie był przecież nieprzyjemnym. Przy lekkim przymrozku zaraz z rana pruszący śnieg, zdawał się obiecywać sannę; nieziściły się jednak pod tym względem oczekiwania płci pięknej, wzdychającej zawsze do *szlichtad* i *sanny*. Pożądaną byłaby ona przecież bardzo na *Środę popielcową*, w ten dzień już niedaleki, kiedy świat elegancki śpieszy do *Wilanowa*, na tradycyonalną przejażdżkę. Tymczasem w braku sanek, wczoraj powozy i dorożki ruszały się dosyć. Śpieszono oddychać świeższem powietrzem, spotykać się ze znajomemi w *Aleach*, objeżdżano *Łazienki* piękny zimowy przedstawiające obraz, a wypoczywano po drodze na *Wiejskiej Kawie*. To był cel wycieczek *południowych*. Podróżujący spacerem na *zachód* bawili się w salonie *Ohma*. Około 6tej wszakże cały ruch koncentrował się w mieście, przygotowywano się do wyjazdu na Teatra, na wieczory i wieczorki prywatne (w Sobotę było ich mnóstwo), a nawet na śluby i wesela. Ochoty przeciągnęły się do późna, a z niektórych śpieszono na Maskaradę.

Ponieważ wielu, szukając mnie w dawnych mieszkaniach, na to się użala; mam więc za obowiązek powtórnie donieść: iż po powrocie z Paryża, mieszkam na Krakow:-Przedm: Nro 374, naprost Saskiego Hotelu, i że tak samo jak dawniej, staram się najbardziej o to: ażeby zęby *zepsute i bolące, uleczyć, a nie rwać*, i utrzymać na długie lata do użytku; gdzie zaś metoda ta zastosować się w żaden sposób niedaje, jak np: w gniciu pulpy, korzenia zęba i szczęki (suppuratio pulpae, radicis et alveolaris) i t.p., wówczas operuje zęby podług najnowszej metody.— Rewiduje zęby każdemu bezpłatnie.—W Paryżu nabyłem ów *nowy system sztucznych zębów Osanor*, które się mocują bez bólu, i nie wymagają ani sprężyn, ani wyrywania zepsutych zębów, i rzeczywiście służą do żucia jak zęby z natury.—W miejsce szczotek i t.p. szkodliwych delikatnym zębom i osłabionym dziąsłom, wynalazłem *łyżeczki zębowe*, mające własność: *czyścić i utrzymywać dziąsła i zęby*.— J. Marja *Neuman*, uprzywil: Dentysta.— Krak:-Przedmieście Nro 374, wprost Hotelu Saskiego.

Wczorajszą Maskaradę można policzyć między najweselsze; do cudownie oświetlonej sali środkowej cisnęli się prawie wszyscy. Nie będziemy tu opisywać różnokolorowych domin, byłoby zbyt monotonnie, a nawet i trochę nudnie, bo sami przyznacie Szanowni Czytelnicy, że ciągle głosić domina czarne, białe i innych niezliczonych kolorów, nie jest to rzecz zabawna ani dla piszącego ani dla czytających; tego tylko pominąć nie możemy, że prawie wszystkie domina czarne, miały świeże bukiety tak wonne, że zdawało się, iż żyjemy w upragnionej a czarownej wiośnie; wspomnione domina mówiły tylko po *francuzku!* szkoda! Mazur tańczony na sali przez najmłodsze pokolenie Baletu, zupełne sprawił zadowolenie, niemniej także podobało się nowe *pas de deux*, tańczone przez JPannę *Damse* i JP. *Krzesińskiego*. Osób znajdowało się przeszło 1000.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po *Lindzie*, JPanie *Rywacka* i *Leśkiewicz* po 2-kroć, JPanowie: *Troszel* 2-kroć, oraz *Kleczyński* i *Ziołkowski*. Po *Córce Regimentu*, JPanna *Riwoli* i JP. *Matuszyński*. Po nowem *Pas de deux*, JPanna *Damse* i JP. *Krzesiński*.— W Teatrze Rozmaitości: po *Chłopcu okrętowym*, JP. Jan *Królikowski* 3-kroć, JP. *Karasiński* 2-kroć, oraz JP. *Jasiński*. Po *Starej Elegantce*, Wszyscy (JPanie *Halpert*, *Komorowska*, JPanowie *Jasiński* i *Stolpe*).

Szadek 9 Lutego. — W dniu dzisiejszym obchodzono tu rocznicę urodzin, a zarazem 50-letni upływ czasu, jak J.C.W. W.X. Michał, Brat N.PANA, został mianowany Jenerałem Feldceigmajstrem całej Artylerji Cesarsko-Rossyjskiej. Baterja 6ta lekka pod dowództwem Podpułkownika *Tryzny*, na placu Rajtszulowym zebrana, odbyła modły dziękczynne, przed Ołtarzem bateryjnym, a mowę mianą przez Kapelana *Płatona* z Pułku *Zabałkańskiego*, salwa z dział zakończyła. Poczem Nestor baterji Kapitan *Łaszkiewicz*, który 22-letnią służbę Oficerską w tejże kończy, przeprowadził żołnierzy na miejsce, gdzie uczta dla nich zastawioną była, i tam Kapelan pobłogosławiwszy i powtórzywszy mowę o przywiązaniu do Tronu, powinnościach i postępowaniu dobrego żołnierza, wzniósł Toast za pomyślność, i na cześć Dostojnego Jubilata, a radosne okrzyki powtarzane jednomyślnie, przeciągały się do ukończenia uczty.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 1/13 Lutego r.b., 26 Uczestników złożyło rs. 40 k. 5, czyli zło-

tych 267; zaś w dniu 30 Stycz: (11 Lut:) t. r., Uczestników 5, odebrało rs. 35 k. 11½ czyli zł. 234 gr. 3; a cały kapitał przez 425 Uczestników posiadany, wynosi rs. 5,513 k. 92 czyli zł. 36,759 gr. 14.

Anglja. — Królowa 10go b. m. w rocznicę swoich zaślubin, wyprawiła festyn w pałacu Bukingham; po biesiadzie, przedstawiono »Edypa" *Sofoklesa*, z chórami *Mendelssohna*. — Arcy-Biskup Canterbury (Kenterbery) Doktor Wilhelm *Howley*, umarł 11go b. m. w nocy, w 82gim roku życia. W r. 1809 mianowany był Profesorem teologji przy uniwersytecie oxfordzkim, do którego wtedy uczęszczał teraźniejszy Król Hollenderski; w r. 1813 mianowany był Biskupem Londynu, a r. 1828 Arcy-Biskupem Kenterbery. — W Izbie wyższej 10go b. m. Lord *Fitzhardinge* przedstawił prośbę z Brystolu z 7000 podpisami, za emancypacją Izraelitów. W Izbie niższej między rozmaitemi wnioskami, tegoż dnia przedstawiono: aby kara śmierci była zniesioną, aby ułatwiono przesiedlenie się do Ameryki, aby przedsięwzięto środki ku ulepszeniu stanu zdrowia w stolicy, i t. d.

Austrja. — N. Cesarz raczył nadać Xciu *de Ligne* (Liń), Posłowi belgickiemu w Paryżu, prawa stanu pańskiego w Czechach. (Rodzina *de Ligne*, jak wiadomo, w wieku zeszłym otrzymała indygenat Szlachectwa Polskiego. Zawierała ona nadto kilkakrotnie związki małżeńskie z znakomitemi rodzinami kraju tutejszego.) — *Z Krakowa*. W roku 1844 zaprowadzoną została w tutejszem mieście Kassa Oszczędności. Od dnia 9 Października 1844 r. do 31 Grudnia r. z. wniesiono do tejże Kassy, oraz do Kassy filjalnej w Jaworzniu, na 284 książeczek, złp. 29,275 gr. 14; zwrócono złp. 18,224 gr. 28; pozostało dnia 31 Grudnia 1847 w kapitale i przyrosłych procentach, złp. 12,223 gr. 28.

Belgja. — Oskarzeni *Rosseel* i *Vandenglas* zostali uznani winnemi o zamordowanie Panny *Evenpoel* i jej sług; obaj skazani zostali na śmierć.

Francja. — Król 11go b. m. przyjmował kilku Posłów zagr:, którzy złożyli odpowiedzi swoich Monarchów na zawiadomienie o śmierci Xżniczki *Adelajdy*, oraz Posła duńskiego Hrabiego *Moltke*, donoszącego urzędownie o śmierci Króla *Chrystjana VIIIgo*, i o wstąpieniu na tron Króla *Fryderyka VIIgo*. Poseł brazylijski Baron *Renduffe*, złożył pismo odwołujące go z Paryża. Po południu Król odbył przejażdżkę do Neuilli. — Xżę *Nemours* (Nemur) 10go b. m. miał kilkagodzinną naradę z Marszałkiem *Bugeaud* (Biużo) i z Jenerałami załogi paryzkiej. — Xżna *Montpensier* (Mąpansje) od 4rech miesięcy jest przy nadziei. — Małżonka ang: Posła Margrabina *Normanby*, 11go b. m. wyprawiła pierwszy bal w ciągu teraźniejszego karnawału; zaproszono 1000 osób; między gośćmi znajdowali się Xiążęta Syrakuzański i *Paweł* Wirtembergski, ciało dyplomatyczne, Ministrowie, wiele Parów i Deputowanych. Jednocześnie w ogrodzie zimowym danym był festyn na cześć *Okonela* dla samych mężczyzn; jak się każdy domyśli, w nieobecności Dam, nudzono się ogromnie. — Hrabia *La Rochefoucault* (Laroszfuko!) Poseł przy dworze toskańskim, wrócił do Florencji. — Urzędnik francuzkiego poselstwa w Mnichowie, przywiózł zatwierdzenie układu zawartego z rządem bawarskim względem założenia kolei żelaznej z Sztrasburga do Spiry. — Ministerstwo przedstawi Izbom wniosek przeciw bankietom politycznym. — Autor niemiecki Henryk *Heine* z porady lekarzy, wyjechał z Paryża na wieś. — 13go b. m. spodziewano się nominacji Marszałka *Biużo* na Ministra wojny. — P. *Berryer* (Berje) wróciwszy do zdrowia, ukazał się znowu w Izbie Deputowanych. — Policja paryzka ujęła bandę złodziei, która szczególniej miała swoje czynności zwrócone przeciw sklepom jubilerskim; jeden z tych łotrów tytułował się Baronem *Rotszyld*. — Jenerał *Voillot* (Wualo) umarł w 82gim roku życia. — P. Melchior *Soulie*, ojciec niedawno zmarłego Autora Fryderyka *Soulie*, umarł w Paryżu w 70 roku życia.

Niemcy. — Król *Pruski* raczył przeznaczyć roczne wsparcie 500 talarów, dla Akademji handlowej w Gdańsku; takąż summę ofiarowali starsi zgromadzenia Kupców.

Włochy. — Trzęsienie ziemi na wyspie Sycylji, 11go z. m. zburzyło prawie do szczętu miasto Augustę. — Nowy papiezki Sekretarz stanu Kardynał *Bofondi*, 1go b. m. przybył do Rzymu.

Rozmaitości. — Miasto Nowy Jork utraciło jednego z najcelniejszych swoich Lekarzy, Doktora *Weinewright* (Uajnerajt), przez przypadek opłakany. Przyjaciel tego Lekarza w Mobile w państwie Alabama, podarował mu, jako gorliwemu Zoologowi, żywego węża *grzechotnika*, mającego 5 stop długości i 12 grzechotek. Doktor *Uajnerajt* zabrawszy osobiście niebezpiecznego gada z statku, w pudle, chciał go pokazać niektórym znajomym w Broadway. Puszczono węża na podłogę, a rozdrażniwszy go dla zabawy obecnych, Doktor ujął go za kark o parę cali za głową, aby go znowu schować; lecz zwierzę zdoławszy jeszcze głowę obrócić, ukąsiło Doktora w palec. Wszelkie użyte środki były bezskuteczne; Doktor *Uajnerajt* umarł następnej nocy. — Dwóch kolosalnych jeniuszów francuzkich połączyło się, celem skomponowania opery, jedynej w swoim rodzaju: między innemi stoczoną będzie na scenie bitwa lądowa i morska, w czasie której wystąpi 6 kompanji wojska, 300 tarabanów, 20 ar-

mat i t. d. Na zakończenie, kula armatnia oderwie głowę bohaterowi opery, ten podniesie własną głowę jedną ręką, a trzymając w drugiej ręce dobyty oręż, odśpiewa aryę traiczną. — 28go z. m. przy jednej z najludniejszych ulic w Peszcie, śród dnia, Zegarmistrz został zamordowany w własnym sklepie młotem i kilkakrotnem pchnięciem noża, w czasie gdy córka jego oddaliła się tylko na kilka minut po obiad do poblizkiej restauracji. — Znakomity Fortepjanista Henryk *Litolf*, Kompozytor opery: *Narzeczona z Kynastu*, bawi w Wiedniu. — Panna Karlotta *Grisi*, ta eteryczna sylfida, Peri, czy Willidy, została skazaną do aresztu dłużników, jeśli nie zapłaci 10,000 fr: wynagrodzenia byłemu Dyrektorowi opery w Paryżu, Panu Leonowi *Pillet*, za przetrzymanie urlopu. — *Straus* skomponował nowy walc dedykowany Xciu *Miłoszowi*, pod tytułem: *Lube sny wiosenne.* — Śpiewaczka Katynka *Heinefetter*, występuje w Marsylji. — Za osobliwość przytaczają, iż 92-letnia staruszka w Peszcie zachorowała na *odrę.* — Kawaler żartobliwy napisał taki list do swej znajomej Panny, trochę otyłej: »Panno Zuziuleczku! Od czasu jakiem cię widział na balu wystrojoną, zakochałem się w tobie, i zdziwiłem się mocno, że tańczysz tak lekko jak *Sylfida*, zdaje się, że ziemi niedotykasz; patrząc na twoją buzię okrągłe ocyrklowaną, na twoje krótkie włoski splecione w obwarzaneczki, na twoje nóżki tak zgrabniutkie, że w żadnym magazynie obuwia damskiego nie wiem czybym dobrał, zostałem zupełnie oczarowany, i proszę o twoją rączkę. Twój prawdziwy kochanek, *Polikarp.*" Panna Zuzanna odpisała Panu Polikarpowi w następujących wyrazach:

„Nie dla ciebie ma nóżka, ma rączka, ma buzia,
Bądź zdrów na zawsze Gapiu! (podpisano) Zuzia."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biederman Konst: Ob: z Swierczynka; Blum Jan Ob: z Krześlowa; Chrzanowski Józ: Oby: z Łęczycy; Dobrzański Winc: Oby: z Rossji; Gieroszewski Mich: Oby: z Siedlec; Jasiński Szym: Oby:, i Krzemiński And: Oby:, z Radomia; Karnicki Jan Pomoc: Prokur: Nacz: Rządz: Senatu, z Gub: Witebskiej; Kiczorowski Piotr Dok: z Opatowa; Landeis Paweł Guwerner z Paryża; Mazurowski Ign: Ob: z Lublina; Młokosiewicz Wład: Oby: z Szyliszek; Rozdrażewski Kazi: Oby: z Piotrkowa; Rościszewski Tad: Oby: z Wierznicy; Słomiński Jan Obyw: z Rossji; Winberg Fryd: Konsul z Petersburga. (G. P.)

DONIESIENIA.

Administracja dzierżawy Podatku Koszernego w Powiatach dawniej Gubernję Mazowiecką składających. — Gdy Star: Fejnel Frydman i Jakób Symche Poznański handlujący, zawarli z Administracją Szluscetel, mocą którego objęli w dzierżawę podatek koszerny z miast: Gombina, Osmolina, Rowa i Kiernozi, na lat 3, to jest od 1 Stycznia 1848 r. do ostatniego Grudnia 1850, za summę roczną Rsr. 1822 k. 50, do zawarcia kontraktu na dzień oznaczony, mimo wezwania nie stawili się, względem czego protokół niestawiennictwa przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Fran:-Xawerym Masłowskim, na d. 2/14 Lutego r. b. spisany został; przeto Administracja dzierżawy ogłasza niniejszem, że na ryzyko niedotrzymujących, odbędzie się na dniu 11/23 Lutego r. b. o godz: 5ej po południu, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Franciszkiem Xawerym Masłowskim, w Kancelarji tegoż Rejenta w Warszawie pod Nr 487, głośna licytacja na wydzierżawienie podatku koszernego w miastach Gombinie, Osmolinie, Rowie i Kiernozie, na lata 1848/50, poczynając od summy Rsr. 1822 k. 50 rocznie, przez niedotrzymujących postąpionej. Gdyby od tej summy nieznalazł się Konkurent, licytacja zacznie się od summy jaka na licytacji podaną zostanie. Warunki do tej dzierżawy przejrzeć można w Kancelarji Administracji pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej każdego dnia od 11 do 3ej z południa, lub też u Rejenta Masłowskiego w dniu licytacji. — Warszawa dnia 15 Lutego 1848 r.



Osoba jadąca dorożką z Teatru Rozmaitości do Hotelu Polskiego, zgubiła PULJARES koloru popielatego, używany, w którym znajdowały się różne Notaty, Rewers prywatny na imie Szwejcera, oraz dwa Kupony, jeden na zł. 10, drugi na zł. 4. Znalazca raczy oddać pod Nr 1773 przy ulicy Sto-Jerskiej, do właściciela domu, za co zł. 20 nagrody otrzyma.

Komisarz Administ: Cyrk: 1 i 11, na domaganie się pełnoletnich Sukcessorów w Warszawie zamieszkałych, podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 10/22 Lutego r. b. o godz: 2ej z południa, w domu pod Nr 181/2 przy ul: Krzywe-Koło sytuowanym, odbędzie się publiczna licytacja, pozostałości po ś. p. Józefie z Załuskich pierwszego ślubu Jakubowskiej, powtórnego Jelińskiej, składającej się z Mebli, Pościeli, Garderoby, Sprzętów gospodarskich, Obrazów, i innych przedmiotów; mający więc chęć ubiegania się o kupno takowych, zechcą zgłosić się w czasie i miejscu powyż wymienionym, gdzie też za zapłatę więcej dającemu, zaraz wydane zostaną. — *Pawłowicz.*

Zgubionym został **KWIT** depozytowy Komory Konsumcyjnej w Warszawie, Nr 507, na Okowity garncy 770 k. 2, własnością Jana Pacewicza Obywatela będącej. Ktoby Kwit ten znalazł i oddał do Sklepu Korzennego przy ulicy Elektoralnej Nr 794, wprost Orlej, na żądanie otrzyma wynagrodzenie.

Ktoby sobie życzył nabyć, razem lub częściowo 16 sztuk KANARKÓW śpiewających, oraz PIÓR Pawich; raczy zgłosić się pod Nr 545 przy ulicy Długiej, do Rządcy domu.

LOKAL w nowo wystawionym domu przy ulicy Granicznej pod Nr 1077*b*, obok Instytutu Wód Mineralnych, składający się z 8miu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Stajni, Wozowni, Góry i Piwnicy, i z wszelkiemi dogodnościami, do najęcia każdego czasu. — W tymże domu są do najęcia także suche i dogodne **PIWNICE** na Składy Win, od Wielkiejnocy r. b. Wiadomość w Kantorze w tymże domu.



Pod Nr 1730 przy ulicy Wiejskiej, w dniu 19 b. m. zginął PIES Pudel, cały czarny, kilka tylko ledwo widzialnych włosów białych na piersiach mający, około 3ch kwartałów liczący. Ktoby takowego do wyż wymienionego domu odprowadził do Gospodarza, lub gdzieby się takowy mógł znajdować, doniósł, dostanie Zł. 20 nagrody.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro, 13 raz *Belli*, i 76 raz *Dwaj złodzieje.*

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca. — Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Zając z podlewą, Kwiczoły z rożna, Indyk faszerowany, Potrawa z pulard, Główka cielęca, Polędwica szpikowana z serdelami, Kotlety w papilotach, Rosół, Zupa cytrynowa.